

**Dziennik Poznański**  
wydanie z wyjątkiem poniedziałków i dni  
świętych.  
**Cena ogłoszeń (Inseratów):**  
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od  
wiersza drobnego 8 sgr. (incl. tłumaczenia).  
**Listy**  
redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być  
frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

**Przedpłata kwartalna**  
wraz z Pisanin 7 marek 50 fen., w Paderbrie niemieckim 9 mar. 13 fen., w Austrii 9 guldenów, we Francji 18 fr., w Anglii 15 sz., w Szwajc. 16 mar. 50 fen., w Danii 13 mar. 20 fen., we Włoszech, w Szwajcarii i Belgii 12 marek, w Turcji 30 fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.

**Przedpłata i ogłoszenia**  
przyjmuje się na ekspedyty; przedpłata przyjmując w monetach krajowych, za podstawę do zwrotu pewnego niemiecko-austriack. zaletowego urzędu państwowego. W innych krajach są tylko same agentury na których podjęciu (bezobrotowy) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Pisan. Pisan.

**Rękopisma**  
nadane bezokazy nie zwracają się i nieznaczone będą

**Ajencye Dziennika Poznańskiego:**  
W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 45. A. Retzsch, M. Albrecht Taubenstrasse 24, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 63. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 8 marca.

Pogłoska, jakoby ustawa co do pozbawienia dotychczas bliskopów katolickich, miała stanąć na porządku dziennym jutrzejszego już posiedzenia, nie znajduje się w dziennikach berlińskich, które owszem w tym względzie, że pierwój przedyskutowanym zostanie statut ministerstwa oświecenia, chociażby się bowiem upośledziło z całym etatem w obu Izbach do 20 b. m. to jest do dnia, w którym sejm rozjedzie się na święta. Równocześnie prawie z sejmem pruskim rozjedzie się na ferie reichsrat wiedeński, który jednakże nie przerwie się po świętach, jak to z początku sądzono, lecz wstąpi miejsce sejmom krajowym zwołanym reskryptem cesarskim na 6 kwietnia.

Sprawa przesilenia gabinetowego we Francji roz-  
wija się bardzo powoli. Układy co do złożenia nowej  
kabinety ministerjalnej nie doprowadziły dotychczas do po-  
żądanego rezultatu. Główną trudność przedstawia teka  
ministra spraw wewnętrznych, którą ofiarowano osta-  
cznie p. Bocherowi, przewodniczącemu lewego cen-  
trum, ten atoli odmówił jej przyjęcia. Telegram pa-  
ryski donosi, że p. Buffet przymiennie na każdy wypa-  
dek godność wiceprezesa gabinetu, i że narady miały  
nim a wybitniejszymi członkami większości parla-  
mentarnej w pełnym az toku.

Z Hiszpanii nie odbieramy dzisiaj żadnych ważniejszych wiadomości; na teatrze wojennym cisza; wojska rządowe „organizują się”, karliści wzmacniają swoje stanowiska i coraz częściej występują w roli zwycięzcy. W kołach rządowych ma skutkiem ostatnich niepowodzeń organa alfonsowskiego nader duszna panować atmosfera. Rząd nosi się według źródeł angielskich z myślą zawezwania przeciw karlistom interwencji Niemiec i Anglii, król zaś tak miał sprzykrzyć sobie koronę, iż nie byłby od tego, aby z stopni tronu przyszedł znowu do życia prywatnego.

W sprawie zawikłania, jakie powstało między Hiszpanią a W. Portą z powodu znanej motyfikacji w Bukareszcie wstąpienia na tron Alfonsa XII., donoszą z Carogrodu, że W. Porta otrzymała już na odnośny temat okólnik odpowiedzi ze strony rządu austriackiego i niemieckiego. W równobrzmiących tych notach oświadczają pomienione rządy, iż powiadomiły za pośrednictwem swych posłów w Madrycie rząd hiszpański o treści okólnika tureckiego, przyczem rząd ten ponowił złożone dawniej oświadczenie, iż nie miał bynajmniej na myśli naruszania praw monarchezych W. Porty. Tym sposobem dzienniki niemieckie i austriackie sprawę tę chcą uważać za załatwioną.

71

# Najnowsze wykopaliska w Rzymie.

Sala odczytów (Auditorium)  
w ogrodach Mecenasa na Eskwilinie.

Maeconas atavis edite regibus,  
O et praesidium et dulce decus meum!

• • • • •

Hor. lib. I. od. I.

wychylał się już raczyna powoli lecz stanowczo  
z przodu czasu i barbarzyństwa sądziwa stolica  
Herculanum, nie tak święta, nie tak cała, jak Pompei  
Herculanum, dosyć wszakże wyraźna, abysmy poznali  
dokładnie każdy szczegół tej sceny, na której się  
odgrywał największy dramat dziejów ludzkich. Powo-  
dą przekleństwem ciemnionych ludów, zdeptana  
chrześcijańskim tryumfem, Roma upadająca okryła się grubą  
warstwą ziemi i rumowisk — jak Cezar, gdy skraw-  
kią tegoż zasłonił dumne oblicze, aby ze swego ko-  
łata nie dał widowniska mordercom. Forum romanum,  
gdzie brzmiał głos Cyncerona i tryumfów wrzawa hu-  
kacza, zamieniło się na śmieciowisko miasta całego  
starogwiozdo na bydło; Koloseum stało się jaskinią roz-  
bójników i kopaliną niewycepaną materjału budo-  
wczego. To, co ocalało, zawdzięczamy naturze, która  
współwzruszającą pracę niwalczygną wiekopomnie te resztki  
rozbeztwienia ludzkiego uchowała. Dzisiaj części-  
owo opuszczone Forum romanum o 9 i więcej metrów  
głębokości w ziemi się znajduje; niektórych ogromnych  
kolumn zaledwie kapitele po nad ziemią sterczą, nie-  
wzruszone czekając, aż i z nich zdjęte będąc brzemie-  
nie wieków. Ta ogromna masa ziemi pokrywająca  
przezdy do Rzymu przybywa; chrześcijaństwo  
niebezpiecznie niszcząc bulynki, których do swego obrzdku  
nie mogli, usuwali chętnie widok tego wazy-  
wającego, co im pogańskie przypominało czasy; a z jaką  
gwałtownością utrzymywano w umysłach wstręt nawet  
do poszukiwania i kopania, maluje charakterystyczna  
legenda, która dotąd żyje w ustach ludu rzymskiego.  
W mowie ludowej, która się tu nieco z etymolo-  
gii różni, graecostasis forum rzymskiego zo-  
nawo nazywają, i spotyka się jeszcze starców opo-  
wiedzących, że pod kolumnami tego budynku poga-  
ński i śpiący został smok Apokalipsy. Dnia pewne

**Wiadomości urzędowe.**

Król nadał reprezentantowi miasta Józefowi Richter w Bytomiu order koronny czwartej klasy.

# Korespondencye Dziennika Pozn.

**Września, 7 marca.**

(Uwięzienie ks. dziekana Kasprowieza.)

(A. B. C.) Wczoraj przywieziono do tutejszego więzienia ks. dziekana Kasprowicza z Biechowa. Uwieszenie nastąpiło w skutek odmówienia zeznań w sprawie wykrycia delegata papieżkiego. Jak wiadomo, zanościł ks. Kasprowicz czasu swego w tej sprawie zażalenie na postępowanie tutejszego sądu do sądu apelacyjnego w Poznaniu, a gdy je tam odrzucono, udał się z nim do trybunału w Berlinie, lecz i tutaj uznano postępowanie sądu wrzesińskiego za prawne i odpowiedziano mu, że żądane świadectwo przed sądem złożyć musi. Jednakże świadek kompetencyi sądu uznać nie chciał i dla tego nastąpiło jego uwieszenie. Jest to już dwudziesty piąty z kolei dziekan z obwodów archidiecezyi, którego sąd uwiesił za odmówienie zeznań w sprawie delegata papieżkiego. Takim sposobem znajduje się obecnie w tutejszem więzieniu dwóch księży, bo, jak już sam doniosłem, odsiaduje także ks. wikaryusz Jarosz od dwóch blisko tygodni dalszą karę, na jaką go skazano za przekroczenie ustaw majowych.

**Z prowincyi, 6 marca.**

(Listy bezimienne.)

(d) W pewnej okolicy naszej Wielkopolski pojawiają się od czasu do czasu **listy bezlimienne**, pełne najpotworniejszych plotek i najnikczemniejszych potwarzy, zmierzając, jak się zdaje, do wzniecenia i siania niegody w kotach rodzinnych lub w stóaukach sąsiadkich.

Takiego rodzaju otrzymałem w tych dniach pamflet, który niecną autor pompatycznie nazywa „ryssem charakterystycznym” „pewnej osoby, mającej wszelkie usprawiedliwione prawo do mojej przyjaźni i ogólnego szacunku. — W pamflecie tym nie dość, że szarpie dobre imię głównej osoby, przedmiotu swej nienawiści, — ale nadto, uchylając zasłonę z przeszłości i z domowego życia znacznych rodzin, kompromituje je w sposób skandaliczny, i być bardzo może, że w ten sposób ukute i rozsiiane plotki rozdić mogą w umysłach łatwowiernych tysiączne nieporozumienia, które w następstwach swoich i na sprawy publiczne niekorzystnie oddziaływałyby musiały; dlatego chcąc uchronić publiczność od nadużywania jej

go przyszło na myśl Papieżowi odgrzebać rzeczyony  
budynek i w tym celu kopać rozkazał. Robotnicy jed-  
nak świętą jakąś twogą zdjeci, ziemi tej poruszy-  
nie śmieli. Wtedy Papież pochwycił motykę i pierwszy  
dał uderzenie; ale tejże samej chwili smok, przedzier-  
ając ziemię wyrwał się z swego więzienia i zniknął  
w powietrzu, a Papież jednocześnie rażony został śle-  
potą... Ale który Papież? pytasz się. Dość na tém  
że Papież — lud się nie bardzo o nazwiska troszczy.  
Szkoda tylko, że nie przedję smokom takim na kwatę-  
wyznaczono pałace i świątynie rzymskie, póki jeszcze  
były w całości; nauka byłaby na tém dużo zyskała  
a my prawdopodobnie nie byłibyśmy wzroku utracili

Ale ruiny usłyszały okrzyk wolności na włoskie  
ziemi i uczuły, że znów włożono na nie purpurę; bo  
na wszystkich siedmiu wzgórzach ruszyła się ziemia  
i oddaje cześć dzisiejszemu plemieniu to, co uratowało  
zdołała przed zniewagą ciemnoty, chytrości i zabobonu

Rząd wioski nie szczędzi kosztów ni opieki dla odkopania i zachowania starożytnych zabytków; reka która robotami kieruje, zasłużyła sobie na zaufanie świata uczonego, a to, co w ciągu ostatnich lat trzech a mianowicie roku przeszłego na jaw wyszło, obiecuje, że z czasem będziemy drugą mieli Pompei w Rzymie i w okolicach. Co dawniej na tém polu działo, mało ma znaczenia, często nawet dla zachowania starożytnych zabytków więcej przynosiło szkody niż pożytku. poszukiwania bowiem prowadzone omaciem, bez planu, dobrze obmyślonego, rozpoczynane niedbale i znów zaniebывane dla braku funduszo-<sup>1</sup> w, wiedzy lub dobrych chęci, wyrażały zwątpienie a często nawet do większego jeszcze przyczyniały się zniszczenia. W ostatnich dopiero latach panowania Piusa IX, staniem cesarza Napoleona III., zaczęli Francuzi ziemie cokolwiek poruszać; oni to wówczas odsłoniли część pałaców cesar-<sup>2</sup> rów na Palatynie i tę część Forum romanum, która dotyka Kapitolu. Sztab francuzki, aby roboty energiczniej popchnąć, chciał do kopania użyć załogi francuzkiej, Pius IX. jednakże nie zezwolił.

Dzisiaj rzeczy mają się inaczej; sumy oddane na usługi nauki są znaczne (sama n. p. Pompei otrzymuje od rządu rocznie 60,000 franków), a Wiochy posiadają dwóch ludzi znakomych, którzy środków tych na próby niedotężnie nie marnują: Fiorelli w Pompei, w Rzymie Rosa są to wyroczynie, na głos których ziemia wydaje najdrobniejsze szczegóły dziejów, obyczajów i życia starożytnych. Rosa, naczelnik nad wykopaliskami prowincji rzymskiej, osobistością jest zbyt zajmującą, aby przy sposobności kiedy nie dać go bliżej czytelnikom poznać; dzisiaj odprowadziłoby to nas za daleko od przedmiotu, któremu imię jego zresztą tak razą jest zupełnie obce. Przyjdzie nam wówczas skreślić obraz zacietężonej walki, jaka się dzisiaj toczy pomiędzy Rosą a nieprzyjaciółmi jego, zwolennikami byłego rządu.

dobrej woli, sędzę, iż należy ją o tém uprzedzić, anonimowi zaś dać następującą odpowiedź:

Wolność ci mieć urzecz, niechęć czy nienawiść do kogoś, wolność ci namietnościami swoim dogadzać i szukać zemsty nad przeciwnikiem swoim, wolność ci także życie jego publiczne roztrząsać, krytykować lub nawet potępiać; ale rob to na drodze legalnej, prawnej czy honorowej nie zakłócając spokoju domowego całych rodzin, w które ci się spodobło wmieszać przedmiot szczególniejszej swej nienawiści. — Masz co do tego, wystąp otwarcie, publicznie, boś pamiętało powinien, że prawda nie lęka się światła — tylko fałsz stara się jej uniknąć; anonim zaś w najlepszym nawet razie jest i będzie zawsze maluczkich serc i czarnych dusz puklerzem.

Wrocław, 5 marca.

(Pisma wrocławskie i ich sądy o nas. — Oświadczenie przedłożyć się mające urzędnikom. — Koncert Wieniawskiego.)

(W.) Żebym miał wam podawać wszystkie wydzielki gazet niektórych tutejszych przeciwników nam, wszystkie próbki przedstawienia „bezparcyalnego” stosunków i usiłowań naszych, niepotrzebnym wypełniał kolumny piśmi i nudził czytelników. Do tonu większość gazet niemieckich tak już jesteśmy przyzwyczajeni, że nas już ich złość przeciw nam wcale nie irytuje, przeciwnie tylko z niej widzimy, że sprawa nasza bynajmniej w ich oczach nie ukłócona. Z szczególniejszą zawziętością występują przedewszystkiem przeciwnicy zbiorowym naszym pracom i usiłowaniom, starając się wmówić w siebie i w czytelników i powtarzając banalny zarzut, że do wszystkiego porywamy się z początką z energią, która jednak po pierwszych próbach ustaje, w skutek czego przekreśla i niszczy pracę dnia dzisiejszego. Chór ten polakożerczy prowadzi zawsze Sch l.-Z t g. przez swego korespondenta poznańskiego, znajomego widocznie dokładnie stosunki nasze, ale umyślnie je w przedstawieniach przekrzywając i w najczarniejszych przedstawiając kolorach. Ze posiedzenie Tow. oświaty ludowej wywoła ironiczne pociski na nas, że przemówienia niektórych członków posłuży korespondentowi za radosny dowód rozwoju naszego społeczeństwa tak bardzo upragnionej i skrzętnie wyszukiwanej nieprzyjaźni między szlachą, księżną i ludem, w której ostatni coraz więcej do samowiedzy przychodzi, widzi błahość polskich mrzonek i coraz więcej godzi się z tendencjami rządu, dziwić nas nie może i nie powinno.

Od niejakiego czasu obiega tu pogłoska, potwierdzana przez niektórych dzienniki, że rząd nosi się z myślą w obec bulli papieżkiej, ogłaszającej jak wiadomo, za nieważne ustawy majowe, przedłożyć do podpisu wszystkim urzędnikom katolikom adres resp. oświadczenie, że na ustawy te się godzą i je uznają. Cel potwornej tej propozycji ma być ten, by, jak się wyrażają, oczyścić świat urzędniczy z nieprzyjaznych rządowi.

bo aż do tak poważnych nauk wmięszala się polityka  
Tantaene animis coelestibus irae!

Nie martwym się tem jednak; dla nauki walka ta wyjdzie może tylko na dobre. Tymczasem Rosa pracując ręką ludzkich i pary nad rozwiązaniem nader ważnej zagadki suterenów Koloseum, na które oczy młode wpłonie wszystko, co tylko się starożytnością interesuje; o czém sprawę zdać pospieszę, — skoro tylko roboty tak dalece postąpią, że coś pewnego już orzec będzie można.

W czasie, kiedy właśnie widok pierwszych murów i kurylatów ukazujących się pod areną Flawiuszów tłumy ciekawych ściągają, na innym miejscu przypadek szoszęliwy naprowadził kopiących w obcym celu robotników na mury budynku, którego znaczenie między ruinami Rzymu miejsce mu dało dzisiaj pierwszo-  
rzędne.

Gmach ten dość dobrze jeszcze zachowany, którego dyskusja zajmie nas dziś wyłącznie, niższym innemu nie jest (co się wykaże) jak auditorium czy sala odczytów i deklamacyi w wili Mece-nasa, ta sama sala, w której po raz pierwszy wygłaszała swe poezye Horacysz, Wergiliusz i tylu innych autorów złotego wieku literatury rzymskiej, a nawet sam divus Augustus, jak tylu wielkich ludzi cierpiąc także na słabość pisania.

Kogokolwiek męczono po gimnazyach skandowa-  
niem wierszów Horacyusza i choćby z tego jedynie względu  
zachować w pamięci wielkiego poety, temu zapew-  
nie będzie obojętnem odkrycie, nie tylko samym uro-  
kiem wspomnień ważne, ale droгоценą będące zara-  
zem ilustracją do licznych miejsc autorów rzymskich  
i do niektórych obyczajów życia prywatnego dystyn-  
gowanej klasy towarzystwa rzymskiego w epoce cesar-  
stwa; ilustracja to tym ważniejsza, iż wszystkie dotąd  
znane zabytki architektoniczne starego Rzymu odnoszą  
się wyłącznie do życia publicznego. Dla archeologii  
zaś niezrównanej do wartości pomnik, jako unikat w  
swoim rodzaju i jako wskazówka przy zawiłościach  
topograficznych.

W ubiegłym roku municipium tutejsze, dziś spadkobierca wielkopomnego S. P. Q. R., którym się baw w najsmieszniejszy sposób, zdbając tym podpisem senatu i lulu rzymskiego latarnie gazowe, najlichszych sztachetki i posledniejsze jeszcze miejsca, municipium mówię rozprzędzyło rozległe roboty na Eskwilinie, w celu założenia nowych ulic, właściwie nowęj dzielnicy miasta na tém, pustkami dotąd stojącym wzgórzu. — Odtąd przy masie mającej być poruszonych ziemi spodziewano się ważniejszego jakiego odkrycia, tém więcej, że przy zakładaniu kanałów i fundamentów codzień niemal licznie tam pracujący robotnicy natrafiali na rzezyby i różnego rodzaju sprzęty. Oczekiwania te wkrótce spełnione zostały. W miesiącu marcu 1874 natrafiano blisko via Merulana i mniej więcej na po-

dowi elementów (Säuberung des Beamtenstandes) zmuszenie chwiejnych lub takich, którzyby uniknęli chcieli milczeniem konfliktu do jasnego i stanowczego oświadczenia. Zacząć się ma ta „purgacya“ urzędników od nauczycieli, jako tego stanu, który najwięcej potrafi się nagiąć do wszelkich tendencji rządu. — Ci mają dać dobry przykład. Słusznie oburzają się na to poważniejsze dzienniki, to przez podobny przymus oświadczenia się rząd wyraźnie wypowiada niezufanie do przysięgi, którą każdy urzędnik składa. — Można by tu rządowi odpowiedzieć słowami Omara: Albo ten adres będzie zawierał to samo co przysięga, w takim razie jest niepotrzebny, albo też więcej, w takim razie przekracza kompetencyę, bo rząd do wnętrza serca i sumienia urzędnika wglądać nie ma prawa. W każdym razie charakterystyczna to oznaka czasu, nie ma co mówić. Niemcy po zwycięstwach idą naprzód w rozwoju wolności myśli i sumienia; markiz Poza, gdyby zmartwychwstał, musiałby ponowić znana prośbę wyrzeczoną do Filipa.

Z codziennego naszego prozaicznego i kłopotliwego życia wyrwał nas w idealniejsze sfery koncert Józefa Wieniawskiego. Nie dla tego, że do wszystkich, co polskie, żywiącej nam jakąś i goręcej serce bije, lecz zupełnie bezparteczalnie sądząc, śmiało twierdzić możemy, że Wieniawski gra swoją przewyższa i Bülowa i Rubinsteinów i zmarłego Tausiga, którzy za pierwszych między Niemcami uchodzą. — Musi tak być, jeżeli zwalczył nawet zazdrośną i kapryśną krytykę niemiecką, która pełna entuzjazmu dla niego, nie szczędzi największych pochwał, nazywając go prawdziwym in-faliblatą pewności i precyzji, artystą zmuszającym słuchaczy, by zgodzili się na jego pojęcie i tam nawet gdzie nie ma, zdaniem ich, słusznosci. — Publiczność poznańska miała sposobność w zeszłych latach wszystkich trzech wspomnianych usłyszeć artystów, podzieli więc zapewne zdanie nasze, że podczas gdy Bülow matematyk fortepianowy, wzbudzający podziw niesłychaną precyzją i techniką wykonania, ale pozostawiający słuchacza zimnym, Rubinstein pełen ognia, ale tym ogniem porwany często dopuszcza się niedokładności, dość daleko sięgających, Wieniawski nasz obadwa przymioty łączy w sobie a co wiele przewyższa obudów artystów niedoścignoną — zupełnie pięknością uderzenia. — Tak samo, jak Dreischocka nazwała kiedyś krytyka królen trylerów, Wieniawskiego naważby można królem uderzenia. — Program był nadzwyczaj obfity i dobrany słyszełmy sonatę appassionatę Beethowena, Liszta, Schuberta, Mendelschona a nad wszystkimi górował polonez G-dur Chopina. — Hr. Tarnowski w swój rozprawie o Chopinie wspomina, że Chopin po skomponowaniu poloneza tego miał wizję: zdawało mu się, że wchodzi parami długoszowe postacie, przerażony wybiegł z pokoju i długo trwał, nim się uspokoił. Usłysawszy poloneza tego oddanego przez Wieniawskiego zrozumieliśmy dopiero możność wizji Chopina. Zaczęło kryzował zupełnie artysta publiczność cudną piosnką

łowie drogi między Sta. Maria Maggiore a Lateranem na mur formy zaokrąglonej, który ukryty był pod ziemią w głębokości jednego zaledwie metra. Komisja archeologiczna natychmiast regularnie na jaw wydobyła budynek rozporządziła. Zbierałem w pierwszych dniach po tym odkryciu szczątki odpadniętych fresków nie wiedząc jeszcze jak zacnemli relikwiami kieszoni moje uszlachetniam!

Po oddaleniu ziemi ukazała się piękna sala, kształt podłużnego czworoboku, zakończona u jednego z mniejszych boków w półkole, wewnątrz którego piętrzył się siedm gradynów koncentrycznych; podobnie zupełnie jak w całej starożytnych teatrów. Większa część sali zachowała na ścianach tynk malowany pięknym kolorem purpurowym i malowidła wykintne, o których w właściwym miejscu będzie mowa.

Odkopanie zewnętrznej części murów wykazało, że budynek ten w części był podziemny i że sam grzebień sklepienia rzeczonyj rali, kiedy w stanie nienaruszony istniała, nie wznosił się więcej czterech metrów na poziom starożytny terenu; gdy tymczasem reszta wysokości gmachu, w całości do trzynastu mogąca wynosić metrów, poniżej poziomu w ziemię zapuszczoną była. Najlepszego wykonania opus reticulatum z tufu \*) tworzy zewnętrzne obleczenie, co Rzymianie nazywali frons albo loricą muru i zaczynało się ono na zewnętrznej części u poziomu starożytnego; gdy tymczasem w części wewnętrznej całą wysokość ścian obejmowało.

Sala ta ma szerokości m. 10,60; długości aż do średnicy półkola m. 24,40; jej wysokość aż do gzymsu, z którego wyrastało sklepienie wynosi m. 7,40 a mierząc aż do samego grzbietu sklepienia, łącznie z wysokością całej m. 13,00.

Pięć nich kształtu podłużnych czworoboków ni-  
bardzo wgnębionych i które porównaby się dały do-  
okien zamurowanych, cignie się w około półkola czyli  
hemicyclum. Pod temi niszami następuje siedn-  
gradynów, obiegających w około hemicyclum a prze-  
znaczonych na siedzenia; to jednak nie schodzą za-  
pełnie aż do podłogi sali; ostatni bowiem najniższ-  
stopień spoczywa na wysokim progu czyli podiu-  
mnie sionem m. 1,10 nad poziom reszty sali. Pró-  
tem, jako też wszystkie gradyny wyłożone były bogat-  
marmurem.

\*) Opus reticulatum czyli robota siatkowa, jest to gatunek roboty mularskiej z małych klinów, których powierzchnie kwadratowe na kąt postawione i między temiż powstające fugi siatkę tworzą. Stanowiło to tylko okładkę muru.

(Ciąg dalszy nastąpi).



wielkiego w Poznaniu. Cena 17½ sbr. W tych dniach p. Chociński wydał elegancki album z 12 cenniejszymi widokami m. Poznania w pięknej oprawie. Ilustracje są wyraziste i dość dokładne a przedstawił, co następuje: Widok miasteczka Poznania, widok z przedziału, co następuje: Bazar, miasteczko katedry, bazylikę, kapliczkę ze studnią, pomnik Mickiewicza. Wydał to za waznych względów polecamy czytelnikom.

\* Jutro we wtorek o godzinie 6 na w. sali bazarowej p. l. Kościelskiego.

\* Sprawa znanego, a tutejszego bankiera Saula polskiego, który w tym tygodniu miał się udać do kraju, aby odwiedzić rodziców, został zatrzymany przez policję. Sprawa ta dotyczyła nie tylko jego osoby, ale i jego majątku. Policja znalazła w jego domu wiele rzeczy, które mogły być dowodem na jego przestępstwa. Sprawa ta jest bardzo ważna i będzie rozstrzygnięta w najbliższym czasie.

\* Komisarzowi policyjnemu p. Hausfeldowi, najnowemu urzędnikowi policyjnemu w naszym mieście, udzielono urlopu na 14 dni, z dniem 1 marca r. b. Hausfeld pojechał do kraju, aby odwiedzić rodziców.

\* W sobotę po południu zapadła się na przestępstwo Młynska a królewska brama kościelna, która była zamknięta, została otwarta. Policja znalazła w niej wiele rzeczy, które mogły być dowodem na przestępstwo.

\* Dziekan poznański ks. Kessler stał w sobotę przed wydziałem karnym tutejszego sądu połączono w sprawie delegata apostoła. Ponieważ zaś od delegata, przeto odpowiadano go do więzienia.

\* Nauczyciel wyższy przy gimnazjum bydgoskim Leuchterberger mianowany został dyrektorem gimnazjum w Bydgoszczy.

\* Przy gimnazjum bydgoskim odbył się dnia 3 m. przewoźnikowi prowincjonalnego radcy szkolnego. Pojeżdżając z Poznania do Bydgoszczy, przystanął w miejscowości, gdzie został zatrzymany przez policję.

\* Dzienniki Rzeczypospolitej Argentynskiej i Urugwajskiej z ostatnich dni listopada zeszłego roku donoszą o morze, które miało się w Montevideo na Polak Mironie Koszowski. Przed dwunastu laty przybył on z Paryża do Montevideo, a wstąpił tam do wojska, odznaczając się w wojnie.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

\* W roku 1871 wstąpił powtórnie do wojska w stopniu ułanów z szwadronu, na czele którego służył. W tym czasie służył w wojsku, które walczyło o wolność.

| IV. Podział zysku.                    |     |    |    |
|---------------------------------------|-----|----|----|
| Zysk czysty                           | 168 | 4  | 7  |
| Dywidendy 5 proc.                     | 68  | 4  | 6  |
| Do funduszu żelaznego                 | 44  | 28 | 11 |
| Wynagrodzenie dla zarządcy            | 50  | —  | —  |
| Do Związku Spółek zarobkowych 3 proc. | 5   | 1  | 2  |
| czystego zysku                        | 5   | 1  | 2  |
| Suma                                  | 168 | 4  | 7  |

\* Projekt nowej kolei żelaznej od Proskurwa do Kamieńca na Zwanie, Chocim, Nowosielec i dalej aż do Czerniowca dla połączenia drogi odeskowo-włoczyńskiej z koleją lwowsko-czerniowicką. Projekt ten jest bardzo ważny i będzie rozstrzygnięty w najbliższym czasie.

\* Kurier Lubelski, wydawnictwo którego po śmierci redaktora Włodarskiego chwiliowo zawieszono, zaczął na nowo wychodzić pod redakcją p. K. Zgorzkiego.

\* W Paryżu w tych dniach miała miejsce przerzucanie sceny. Młody człowiek nazwiskiem Filip Goin jechał z konno ulicą Blanche, zjadł skrocił kufa płacowi tegoż nazwiska. Nagle ścigał go pies, buldog, objawiający wyraźnie objawy wścieklizny, rzucił się na niego.

\* Ukazany pod kołosem rumak skończył, puścił się galopem. Pies nie ustawał w pogoni. Wpadł na bulwary. Każdy z przechodzących chronił się niebezpieczeństwem.

\* Jędrzejko, który, na najgłębszy postąpił, gdy przypaszy biegł i nagle przed groźnym mu niebezpieczeństwem, spadł rumak ostroga. Lecz straszny buldog, z paszczą sionienką, dzielił oczami i najczym na grzbiecie włosem ścigał dalej swą ofiarę.

\* Przed teatrem de Batignolles skończył gwałtownie na ty konia i zapuścił zęby w pole surduta jadącego. Na chwilę szalony pies stracił równowagę, spadł, lecz bezwzględnie rzucił się powtórnie na konia i w jego grzbiecie utopił swe zjadliwe zęby.

\* Goin zrzucił z siebie surdut a sam z konia na bruk zaskoczył, o osnute zaś kroków dalej koni powalił się na ziemię, lecz wściekły pies nie puścił swej ofiary.

\* Śmierć zadana pałaszem przez dozorcę policyjnego obudwu zwierzętem polowała koniec straszemu polowaniu na człowieka. Wprawdzie p. Goin uniknął ukąszenia, wazakże przy rzuceniu się na bruk uległ złamaniu nogi.

\* Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 9 marca Frański wódzy; w kalendarzu słowiańskim Bożenka.

\* Wschód słońca o godzinie 6 minut 31, zachód o godzinie 5 minut 51.

\* Dnia 9 marca 1440 posłowie węgierscy przed Władysławem III. — 1509 rozproszenie Wołochów nad Dniestrem. — 1589 książę Maksymilian wypuszczony z niewoli. — 1690 śmierć Mikolaja Wolskiego, fundatora Kamedulów na Białanach.

\* Srem, 7 marca. (Walne zebranie towarzystwa pomocy naukowej).

\* Zwracamy uwagę członków Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu na ogłoszenie powiatowego komitetu tegoż towarzystwa, umieszczone pomiędzy ogłoszeniami Dziennika, według którego wale zebranie powiatowe tej tak zwanego i d. broszynki instytucji odbyć się ma w czwartek dnia 11 m. w naszym mieście o godzinie 12 w południe w obierze Kadziłowski. Wybró dwóch członków komitetu, umieszczonego o ile z wiarogodnego dowiedzieliśmy się źródła, na porządku dziennym mającego odbyć się zebrania, z których to członków jednego wybrał towarzystwu śmierć nieubłagana, a drugiego, pełniącego od wielu lat obowiązki sekretarza i podskarbiego komitetu powiatowego, wydrze wkrótce ziemi ojczystej nieubłagany dekret banicy pomiędzy obcych, czyni nader pożądaną, ażeby na mające odbyć się wale zebranie zjechali się jak najliczniej członkowie towarzystwa. Każdy niezawodnie przyszedł, że wybór kasjera komitetowego należy do najważniejszej czynności członków towarzystwa; bo od energii nieugiętej kasjera zależy bez wątpienia mniejsza lub większa ilość składek obojętnych, a z nią złączona działalność całego towarzystwa. Prócz tego wyboru porządek dzienny także sprawozdanie z oświadczeń czynności członków i komitetu towarzystwa powiatu tutejszego. Nie wątpimy, że z tych już walech względów na wale zebranie członkowie jak najliczniej się zjadą.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

\* Ziemiańska wyszedł z druk. No. 10 i zawiera: Kiika słów o gnie peruwiańskie. Dr. Szożeny Kudelka. — Protokół Walnego Zebrania Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Wielkim Księstwie Poznańskim. — Referat z posiedzenia Wydziału Ogólnego. I. — Ostatnie Sprawozdanie Głównego Zarządu Towarzystwa ku wspieraniu Urzędników Gospodarczych Wielkiego Księstwa Poznańskiego za rok 1874 (dokonanie). — Korespondencja różnicza: Rozwój gorzelnia. — Wiadomości literackie. — Wiadomości różnicze: Nowe tory. — Patent na kartofliaki. — Solanki inowrocławskie. — Cukrownia „Kujawy“. — Średni płon tegoroczny. — Nowa masa do ogniotrwałych cegieł. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

## PRZYBYLI DO POZNANIA

BAZAR. Skrzydłowski z Sulęcina, dr. Szuldrzyński z Siernik, hr. Ponicki i ks. Stabrowski z Wrześni, dr. Niegolewski z Morawicy, Domirski z Prus Zachodnich.

LUTINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Czapski Adolf z Dreżna, Taczanowski E. z Choryni, Topiński z Rusocina, Urbanowski z Soboty, Żółtowski z Bytkowa, Żółtowski z Trzemesna, Korytowski z Rogowa, Gólec z Czerwicy, Moszczeński z Jesiole, Moszczeński z Wapna, Radofski Adolf z Pr. Starogardu, Szubert z Wielkiejwsi, Narkiewski z Sepienka, ks. Goebel z Szold, Borup z Hamburga.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Oskar Kohn z Berlina, Rzycki z Kraplewa, Kettelbusch z Wrocławia, hr. Skórzyński z Czerniejewa, Bertholtz z Gdanska, Staufenberg z Królewa, Leipziger z Annabergu, Arndt z Würzburga.

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Gdańsk, 6 marca. Na początku tego tygodnia mieliśmy jeszcze dość silne mrozy, które następnie tylko w nocy, szczególnie nad ranem, ucieły się dawały, dnia zaś były jasne i ciepłe. Wiatr początkowo wschodni, następnie północny, od wczoraj zaś zachodni. Transakcje zbożowe w całej zachodniej Europie miały w tym tygodniu wszelkie ożywienie charakteru i ceny były stale lub miały tendencją do wzmożenia się. Główną przyczyną tego pożywienia był bez wątpienia silny i suchy mroz w Francji i Anglii, który począł budzić obawy o zasiewy, i ciągły wiatr północny, opóźniający przybycie ładunków płynących, tak że do 12 lutego przybyło do Anglii tylko 12 okrętów ze zbożem, między którymi 7 z pszenicą, znajduje się zaś obecnie w drodze do Anglii 806 okrętów z 1,881,940 kwartami pszenicy. Dowozy pszenicy krajowej na targi angielskie były w tym tygodniu dość znaczne i przewyższały

przeciętną ostatnich lat dziesięciu, przysłał kondycję tej pszenicy była znacznie lepszą jak poprzednio. — Targi w Londynie tak w poniedziałek miały w środe były stale — ostatni jednakże niezbyt ożywiony — przy cenach o 1 szyling na kwartę wyższych. Sprzedaż jednakże na podstawie z morza Bałtyckiego nie miały wolecia miejsca w części zapewne z powodu zamknięcia Sundu. W Liverpoolu targi stale — w Leith pszenica nieco droższa, w Hull pszenica zagraniczna zamknięta, krajowa więc poszukiwana przy lepszych cenach.

W północnej Ameryce panuje ciągle zima i kanały ciągle zamknięte. Ceny pszenicy i maki w Nowym Jorku bez zmiany, zapasy nieco mniejsze.

Targi w południowej Francji były w tym tygodniu dość spokojne, w południowej zaś i wschodniej więcej ożywione i przy wzmianających się cenach. Paryż notował polepszenie cen pszenicy a szczególnie maki.

Belgia, Holandia, prowincje nadreńskie i południowe Niemcy stale i nieco droższe tak dla pszenicy jak i żyta.

W Austrii i Węgrzech ceny pszenicy prawie bez zmiany. Berlin na początku tego tygodnia słabo, przy końcu jednakże targ się wzmożnił i ceny poszły nieco w górę.

Na naszym placu przez cały tydzień z małym tylko wyjątkiem pszenica znajdowała chętnych odbiorców i nie tylko najprzedniejszą lecz i średnie gatunki pszenicy prawie o 2 do 3 marek droższ niż w przeszłym tygodniu, tylko ordynarne gatunki w tym tygodniu więcej niż kiedykolwiek dorożone, nie miały pokupu.

Żyto i jęczmień bez zmiany. Rzepik więc poszukiwany. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 1300, żyta 150. Pszenica za 1000 kilo.

| Pszenny biały       |                | Za szefel berliński. |     |
|---------------------|----------------|----------------------|-----|
| wag. kol.           | R. M. do R. M. | ft.                  | ft. |
| wysoko-pstrój       | 130-135        | 128                  | 204 |
| jasno pstrój        | 135-140        | 184                  | 186 |
| pstrój              | 129-131        | 180                  | 184 |
| jarj                | 130-132        | 171                  | 173 |
| murzaj              | 128-131        | 145                  | 156 |
| Żyta                | 120-128/9      | 140                  | 148 |
| Jęczmienia          | 109-114        | 148                  | 166 |
| Owsa                |                | 160                  | 168 |
| Wyki                |                | 205                  | 210 |
| Grochu (nieknego)   |                |                      |     |
| Zubinu niebieskiego |                |                      |     |

Aleksander Makowski i Sp.

## Wiadomości giełdowe.

### Giełda poznańska, 8 marca

Poznań, 8 marca. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powiatu: łagodne.

Żyto: stare i wyższe. — Cena wypow. Wypowiedz. — str. 145.50 zł., marzec-kwiec. 145.50 zł., na wiosnę 145.50 zł., kwiecień-maj 144.50 zł., maj-czerwiec 144.50 zł., czerw.-lipiec 145. — m. zł., lipiec-sierpień 144. — marek pl., sierp.-wrzesień —

Okowita: spok. — Cena wypow. — Wypowiedz. — litrow, marzec 55.80 — plac, kwiecień 55.80 plac, kwiecień-maj 55.80 — pl., maj 55.80 plac, czerwiec 57.60 — pl., lipiec 58.20 — pl., sierpień 58.80, wrzesień 58.80 pl.

Okowita w miejscu (bez beczki) 55.50 marek zł.

Poznań, 8 marca. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznański 3½, list zastawne 98. — zł., 4½, nowe listy zastawne 95. — p., listy rentowe 96.90 zł., akcje banku prowincjonalnego 109.50 zł., 5½, oblig. prowinc. — zł., 5½, oblig. powiatowe 100.75 p., 5½, oblig. melior. Obrzy 100.75 zł., 4½, oblig. powiat. 98. — zł., 4½, oblig. miejskie II emisji — plac, 5½, oblig. miejskie — plac, pruskie 3½, oblig. dług. państw. 91.25 zł., 4½, pożycz. państw. — zł., 4½, konsol. pożycz. państw. 105.70 zł., 3½, pożycz. premiiwa 138. — zł., 5½, pożyczka zwiaz. półn.-niem. — plac, pol. 4½, listy zast. — pol. 4½, listy likw. 70.50 zł., akcje zakł. Tow. kolei star.-pocz. 101.75 zł., akcje zakł. kolei górnol. lit. A. 160 zł., akcje kolei march.-pocz. 28. — p., rusyjskie banknoty 283.20 zł., zagraniczne banknoty 99.75 zł., akcje Tellusa — plac, akcje Kwikelski, Potocki i Sp. — pl., akcje banku wach.-niem. 79.50 zł., akcje banku wach. niem. produkt. — plac.

Żyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 145.50 m., — na marzec 145.50, marzec-kwiecień 145.50 na wiosnę 145.50, kwiecień-maj 144.50, maj-czerwiec 144.50 marek, czerw.-lipiec 145. Wypowiedziano — otr.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 55.80 mar., na marzec 55.80 — kwiec. 56.10, maj 56.80, kwiec.-maj 56.50 — czerw. 57.50 — lipiec 58.20, sierp. 58.80 marek. Wypowiedziano 5,000 litrow.

Okowita w miejscu (bez beczki) 55.50 m.

| Ceny targowe                      |                   | Towar                     |            |            |
|-----------------------------------|-------------------|---------------------------|------------|------------|
| w mieście Poznaniu                |                   | piękny. średni. pośledni. |            |            |
| dnia 8 marca 1875 roku.           |                   | mark. fen.                | mark. fen. | mark. fen. |
| Przenioy                          | szefel po 50 kilo | 9                         | 8          | 7          |
| Żyta                              |                   | 7                         | 40         | 7          |
| Jęczmienia                        |                   | 7                         | 50         | 7          |
| Owsa                              |                   | 9                         | 8          | 50         |
| Grochu do gotow.                  |                   | 11                        | 10         | 9          |
| na pasze                          |                   | 9                         | 8          | 50         |
| Rzepiku zimowego                  |                   | 13                        | 10         | 12         |
| Rzepiku zimowego                  |                   | 13                        | 10         | 12         |
| Rzepiku letowego                  |                   | —                         | —          | —          |
| Rzepiku letowego                  |                   | —                         | —          | —          |
| Tatarski                          |                   | 9                         | 15         | 9          |
| Kartofli                          |                   | 2                         | 25         | 2          |
| Wyki                              |                   | 12                        | 11         | 10         |
| Zubinu żółt.                      |                   | 8                         | 50         | 8          |
| niebiesk.                         |                   | 7                         | 50         | 7          |
| Konieczny czar. cent. po 50 kilo. |                   | 54                        | 48         | 40         |
| Konieczny biały                   |                   | 63                        | 57         | 42         |
| Grochu białego                    |                   | 14                        | 50         | 14         |

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

| Towar                     |  | piękny. średni. pośledni. |         |           |
|---------------------------|--|---------------------------|---------|-----------|
| w mark. i fen. za 50 kilo |  | piękny.                   | średni. | pośledni. |
| Pszena.                   |  | 9                         | 8       | 7         |
| Żyto                      |  | 7                         | 40      | 7         |
| Jęczmień                  |  | 7                         | 50      | 7         |
| Owies                     |  | 9                         | 8       | 50        |
| Grochu do gotowania       |  | 11                        | 10      | 9         |
| Grochu na pasze           |  | 9                         | 8       | 50        |
| Rzepik zimowy             |  | 13                        | 10      | 12        |
| Rzepik zimowy             |  | 13                        | 10      | 12        |
| Rzepik letowy             |  | —                         | —       | —         |
| Rzepik letowy             |  | —                         | —       | —         |
| Tatarski                  |  | 9                         | 15      | 9         |
| Kartofle                  |  | 2                         | 25      | 2         |
| Wyka                      |  | 12                        | 11      | 10        |
| Zubinu żółty              |  | 8                         | 50      | 8         |
| niebieski                 |  | 7                         | 50      | 7         |
| Konieczna czerwona        |  | 54                        | 48      | 40        |
| biała                     |  | 63                        | 57      | 42        |
| Grochu białego            |  | 14                        | 50      | 14        |

Poznań, dnia 8 marca 1875.

Komisja targowa.

Giełda bydgoska, 6 marca. Pszenica: 159-177 m. Żyto nowe 137-147 m. Jęczmień: 150-158 m. Owies: 160-165 m. Rzepik — — — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej. Okowita: 55.50 m. per 100 litrow a 100 %.

Giełda berlińska, 6 marca. Pszenica: per 1000 kilo w miejsu 162-198 marek wedle gatunku żądano; — na marzec — — —, kwiecień-maj 181-180, maj-czerwiec 182-183, czerw.-lipiec 185-183, lipiec-sierpień 186-184 marek pszeno.

Żyto: per 1000 kilo w miejsu 142-160 marek wedle gatunku żądano; rosyjskie 146-149 marek z kolei i franco z dworca, nadpsute rosyjskie — — — marek z kolei, krajowe 152-158 marek franco z dworca pl., na marzec i marzec-kwiec. 149-148, kw.-maj 148-146, maj-czerwiec 144-145, czerw.-lipiec 143-142 marek plac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejsu 129-181 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejsu 158-187 marek wedle gatunku żądano, galicyjski i węgierski 153-166, rosyjski 162-179, pomorski i meklenburski 176-183, wschodnio i zachodniopruski 162-172 marek z dworca pl., na marzec żąd., na wiosnę 170-169, maj-czerw. 163-163, czerw.-lipiec 162-165-16-1/2 mar. pszeno.

Groch per 1000 kilo do gotowania 183-231 m., na pasze 163-178 marek plac.

Rzep per 1000 kilo — marek. Rzepik per 1000 kilo — marek. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejsu 55. marek bez beczki plac, na marzec i marzec-kw. 56. nom., kwiecień-maj 57.3-56.3 — mar. pl.

Olej linały per 100 kilo w miejsu 60 marek. Olej skalny per 100 kilo w miejsu 29. — marek pl. Okowita per 100 litrow w miejsu bez beczki 56.8 mar. plac.; na marzec i marzec-kwiecień 57.7, kwiecień-maj i maj-czerwiec 58.6-7-5, czerw.-lipiec 59.4-6-4 marek plac.

Mak. Berlin, 6 marca. Pszena nr. 0 25.75-24.75 nr. 0 i 1 24.40-23. — marek, rżana nr. 0. 23. — 22. —, nr. 0 i 1 21-20 marek.

\* By

**Katolicy!**  
dziedzice mieszczańskie i kmiećcie!  
polecacie Wam bardzo potrzebną książeczkę  
pod tytułem  
**Parafia bez pasterza**  
czyli zdrowe rady dla wiernych katolików  
pozbawionych opieki prawowitego duchownego  
katolickiego. Cena 50 fen. Pod przepaską 60  
fen. Za 5 tal. 35 egzemplarzy. **Proszę o  
tęm zawiadomić lud wiejski.** (1855)  
**Ks. Bazyński,**  
proboszcz przy kościele św. Wojciecha  
w Poznaniu.

**Aukcja.**  
Wśród dnia 10 h. rano od 9 go-  
diny sprzedawane będą za zapłatą w gotówce  
przy Sapińskiego placu Nr. 6 rozmaite meble  
jako to szafy, kanapy, stoły, krzesła, zegarki dla  
panów i dam, długie i krótkie łańcuszki, ma-  
tety na suknie, trzewiki i buty. 1858  
**Katz,** komisarz aukcyjny.

**W. Rembowski**  
(prakt. dentysta)  
Lekarz chorób ust, szczęk i zębów.  
Plombowanie podług najnowszej  
metody. Atelier sztucz. zębów,  
(1137) szczęk i podniebień. [241/1]  
Wrocław Schuhbrücke 70 I piętro.



**Kolój**  
oleśnicko-gnieźnieńska

Akcyonariusze Towarzystwa kolei oleś-  
nicko-gnieźnieńskiej, którym przydzielone zo-  
stały oznaczone numerami 3, 7, 13, 17, 20,  
27, 29, 32, 36, 39, 50, 51, 54, 55, 56, 57,  
60, 65, 68, 69, 70, 71, 78, 79, 91, 92, 93,  
95, 97, 98, 103, 104, 111, 112, 118, 116,  
117, 123, 125, 133, 134, 135, 137, 143, 151,  
154, 159, 160, 161, 168, 172, 176, 178, 186,  
188, 202, 206, 211, 212, 213, 215, 217, 218,  
219, 220, 222, 225, 226, 229, 230, 235, 244,  
245, 246, 252, 253, 254, 262, 263, 266, 278,  
290, 298, 299, 304, 318, 366, 369, 376, 381,  
385, 386, 391, 392, 398, 399, 400, 408,  
416, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 436,  
437, 438, 448, 449, 471, 486, arkusze kwi-  
towe, nie uskutecznił dotąd mimo ponowne  
osobne wezwanie rozpisanej publicznie  
obwieszczeniem z dnia 30 września 1874 za-  
czną od 20 do 31 października 1874 wpłaty  
VIII raty 10% na podpisane przez nich akcje  
zakładowe. [1372]  
Akcyonariusze ci wzywają się niniejszym  
raz jeszcze, aby resztujące wpłaty wraz z  
procentami przeliczonymi w tym miejscu  
przyjęcia w którym wpłaty rat dawniej-  
szych się odbyły  
najpóźniej do 30 kwietnia rb.  
w przeciwnym bowiem razie postąpi się  
przeciw ociągającym się wedle przepisu § 7  
statutów Towarzystwa.  
Wrocław, dnia 2 marca 1875.

**Rada nadzorcza**  
Tow. kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej  
(podp.) **Hr. Maltzan.**

**Walne Zebranie**  
Towarzystwa (1812)  
**Pomocy Naukowej**  
imienia  
**Karola Marcinkowskiego**  
powiatu śremskiego  
odbyć się  
w Śremie w obojętnej Kadzi-  
dłowskiego w czwartek dn. 11go  
marca rb. w południe o godz.  
12.00. O jak najliczniejszy udział  
uprasza jak najusilniej  
**Komitet.**

**Odebrałem z Ro-**  
**syl drugą przesyłkę**  
**cietrzewi, jarząbków,**  
**kuropatw i śnieżyce jako**  
**tę francuskie pulardy**  
**(Poulardes du Mans) i**  
**ameryk. kury stepowe.**  
[1861]  
**A. Cichowicz.**

**marmoryzowania salonów i dekoracji**  
podług najnowszych modeli poleca się  
**M. Piotrowski** dawniej **B. Karaśkiewicz**  
**Poznań, Podgórna ulica Nr. 5.** (1379)

**Handel kartofli do sadzenia**  
właściciela dóbr ryckich  
**A. Busch'a w Gr. Massow pod Zewitz w P.**  
dostawia wszystkie na polecenie zasługujące, niemieckie, amerykańskie i angielskie  
gatunki kartofli franco do Berlina, Stargardu w P. i Gdańska, hodowane na swojej  
własności i na 18 okolicznych dobach. [953]  
**Koszula bezpłatnie i franco:**  
1, katalog specjalny kartofli oryginalnych w 38 gatunkach  
2, ilustrowany katalog handlu kartofli do sadzenia w 123 gatunkach  
**Za wynagrodzeniem M. 1. 50 w markach poczt. franco:**  
3, przetłumaczona już na czeskie i rosyjskie, bogato ilustrowana książka: — Der  
Kartoffelbau von A. Busch.  
Agentura generalna na Poznań: **L. Kunkel w Poznaniu.**

**Magazyn męskiej garderoby**  
**J. & A. Witkowskich**  
w Poznaniu  
55 Stary Rynek 55 na I piętrze  
poleca na zbliżającą się (1357)  
**PORĘ WIOSENNA**  
dopiero co otrzymany bogaty wybór  
**najnowszych materii krajowych i zagranicznych.**  
Wszelkie zamówienia wykonywa podług najnowszych żurnali paryżskich spiesznie, akuracie i po cenach umiarkowanych.  
Na żądanie przesyła próby.

**Petroleowe**  
**machiny do gotowania**  
najnowszymi konstrukcjami z nale-  
żącymi do nich naczyniami u  
**S. J. Auerbacha.**  
**Cenniki i rysunki przesyłam**  
na żądanie.

**Portret**  
**Dr. Władysł. Niegolewskiego**  
w formie wizytowej, fotografia  
**Morgensterna,**  
jest do nabycia w księgarni  
**E. Calliera,**  
po 2 i 5 sgr.  
Zamówienia w większej ilości przy-  
jmuje administracja Dziennika Pozn.

Panom właścicielom donoszę uniże-  
nie, że [1316]  
**kominy parowe**  
bez rusztowania, najwyższe w 12 dniach  
stawiam i to za cenę 1 1/2 — 1 1/4 tal. za  
stopę; tak samo przesyłam formy do  
potrzebnych do tego cegieł.

**Karól Siebert**  
przedsiębiorca budowli.  
Frankfurt n/O. Halbestadt Nr. 19.

**ASTMY**  
Duszność, chrypka, katarz za-  
dławienie i wszelkie cierpienia kanałów od-  
dechowych ustępują po użyciu Rurek anti-  
matycznych p. Levasseura, 19 rue de la  
Monnaie w Paryżu. [1]  
Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr.  
Mankiewicza, w Warszawie w składzie to-  
warów aptecznych pp. Gallego i Spiesza.

**NEWRALGIE**  
wszelkie cierpie-  
nia nerwowe,  
każdej chwili ustę-  
pują po użyciu pigu-  
łek anti-nerwalgij-  
nych dra CRONIER. Skład w Paryżu w  
aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19,  
w Poznaniu w aptece dra Mankiewi-  
cza, w Warszawie w składzie towarów  
aptecznych pp. Gallego i Spiesza. (9)

**PAPIER WLINSI**  
Znakomite powodzenie tego środka zależy  
od jego własności sprowadzania na powierz-  
chnię ciała zapalenia i irytacji, które dotknęły  
najżywniejsze organy; tym sposobem prze-  
ciaga on chorobę na części ciała mniej deli-  
katne i daje większą łatwość leczenia takowej.  
Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw  
katarom, nieżyłowi, oskrzeli, chorobom  
gardłowym, gośćcowi, bólowi w  
krzyżach etc. (19)  
Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie  
przyłożenie wystarcza często i pozostawia  
tylko lekkie swędzenie. — Cena pudełka 1  
fr. 50 c. w Paryżu.  
Skład główny w Paryżu u P. Wilkin  
przy ulicy Seine 31.  
W Poznaniu w aptece p. Ma-  
nkiewicza, w Warszawie w składzie  
materiałów aptecznych p. Kamila Się-  
putowskiego.

**Sirop du**  
**Dr. FORGET**  
używa się z niez-  
wydym skutkiem  
przeciw kaszlowi  
nerwowym,  
katarom, bezsenności i wszel-  
kim cierpieniom płucnym.  
Zadawalnia i lekarzy i chorych. Lżyćka  
od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vi-  
vienne 86, w aptece Dra Chable; w Po-  
znaniu w aptece p. Dr. Ma-  
nkiewicza. [27]  
Udziały 3 kl. 3/4, 6% tal.,  
1/10 3/4 tal., 1/20 1 1/2 tal. u  
S. Basch, Berlin, Molen-  
markt 14. (1227)

**Loterya.**  
**Jablonie i grusze**  
w kilkutyśiącach, uszlachetnione ma na  
sprzedaż nauczyciel w Zbrudzewie  
pod Śremem. (856)

**Do**  
**marmoryzowania salonów i dekoracji**  
podług najnowszych modeli poleca się  
**M. Piotrowski** dawniej **B. Karaśkiewicz**  
**Poznań, Podgórna ulica Nr. 5.** (1379)

**Handel kartofli do sadzenia**  
właściciela dóbr ryckich  
**A. Busch'a w Gr. Massow pod Zewitz w P.**  
dostawia wszystkie na polecenie zasługujące, niemieckie, amerykańskie i angielskie  
gatunki kartofli franco do Berlina, Stargardu w P. i Gdańska, hodowane na swojej  
własności i na 18 okolicznych dobach. [953]  
**Koszula bezpłatnie i franco:**  
1, katalog specjalny kartofli oryginalnych w 38 gatunkach  
2, ilustrowany katalog handlu kartofli do sadzenia w 123 gatunkach  
**Za wynagrodzeniem M. 1. 50 w markach poczt. franco:**  
3, przetłumaczona już na czeskie i rosyjskie, bogato ilustrowana książka: — Der  
Kartoffelbau von A. Busch.  
Agentura generalna na Poznań: **L. Kunkel w Poznaniu.**

**Rachunek zysków i strat**  
pr. 31 grudnia 1874.

| Winien                                                  |            | Ma                 |           |
|---------------------------------------------------------|------------|--------------------|-----------|
| tal.                                                    | sg. fen.   | tal.               | sg. fen.  |
| Do rach. koszt organizacyi                              | 162 20     | Saldo z r. 1873    | 9 21 11   |
| " " handlow.                                            | 2836 11 10 | Na rach. procentów | 6527 22 8 |
| " " ruchomości                                          | 42 14 6    | " " prowizyi       | 989 24 8  |
| Od czyst. zysku tal. 4865 sgr.                          |            | " " efektów        | 879 22 6  |
| 15 odchodzi                                             |            |                    |           |
| Do rach. dywidendy                                      | 3755 15    |                    |           |
| " " tantiemy                                            | 178        |                    |           |
| " " funduszu rezerwow.                                  | 598 20     |                    |           |
| " " kosztów organizacyi. (Re-<br>zerwa na stempel akcyi | 833 10     |                    |           |
|                                                         | 7907 1 4   |                    | 7907 1 4  |

Bilans pr 1 stycznia 1875.

| Stan czynny        |            | Stan bierny              |           |
|--------------------|------------|--------------------------|-----------|
| tal.               | sg. fen.   | tal.                     | sg. fen.  |
| Gotówka            | 753 11 6   | Kapitał zakładowy        | 160070    |
| Weksele            | 70997 10   | Fundusz rezerwowy        | 1068 20   |
| Efekta             | 11627 25 6 | Depozyt lit. A.          | 1228 10   |
| C. C. Debitorowie  | 46197 18   | " " B.                   | 155 23    |
| Hipoteki wypowied. | 39255 4 6  | " " C.                   | 2781 13 6 |
| Ruchomości         | 763 13 6   | Zaliczki                 | 93        |
|                    |            | Rezerwa na stempel akcyi | 333 10    |
|                    |            | Dywidenda z 1873 (4%)    | 230 21    |
|                    |            | " " z 1874 (4%)          | 5755 15   |
|                    |            | Tantiemy                 | 178       |
|                    | 169894 23  |                          | 169894 23 |

Poznań, dnia 1 marca 1875.

**Rada Nadzorcza**  
**BANKU WŁOŚCIAŃSKIEGO**  
**M. hr. Kwilecki, przewodniczący.**  
**DYREKCJA**  
**Dr. Rakowicz.**

**Walne Zebranie**  
Akcyonaryusz  
**BANKU KREDYTOWEGO**  
Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Spółka  
odbyć się  
dnia 15go marca b. r. o godzinie 12 w południe  
w Toruniu  
na sali Hotelu pod «Trzema Koronami.»  
Porządek dzienny:  
Czynności zwykłe paragrafem 30 Ustawy objęte.  
Panowie Akcyonaryusze chcą brać udział w Zebraniu, winni ode-  
brać z biura Banku karty wstępne oraz kartki do głosowania.  
**Rada nadzorcza**  
Banku kred. Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Spółka.  
**Ignacy Łyskowski, przewodniczący.** (1286)

**Najnowsze poprawne**  
**ciągłe piece z komorami**  
**Patent Pawła Loeff**  
**budowniczego i inżyniera w Berlinie**  
do  
wypalania cegieł, towarów glinianych każdego  
rodzaju, wapna, cementu, gipsu itd.  
uznanej za najlepszą i najwięcej rozpowszechnionej konstrukcji, podające wielkie korzyści  
w obec dawniejszych pieców o **połowę tańsze** co do kosztów budowy, 80% pa-  
liwa oszczędzające a z powodu przemysłowej swej wybornej i prostej konstrukcji za-  
danej reparaacji nie ulegające [1101]  
Zlecenia na piece wypalające dziennie 3000 do  
50,000 cegieł należy przesyłać tylko do wynalazcy po-  
dlianego, jeżeli się kto nie chce narazić na oszustwo.

**Pawel Loeff,**  
budowniczy i inżynier w Berlinie, właściciel  
patentu na piece do wypalania.  
**Świadectwo.**  
Niniejszem poświadczam, że kierownicy budowy budowniczego pana Loeff z Ber-  
lina w mojej cegielni pod Moskwą przy ustawieniu pieca z komorami do wypalania ce-  
gieł systemu **Pawła Loeff** robotami bardzo dobrze kierowali i ku memu zupełnemu  
zadowoleniu do końca je doprowadzili. [H 1681]  
**Moskwa, 12/24 sierpnia 1874.**  
**Radca komercyjny Wassily Jacunchikoff.**  
Niniejszem poświadczam, że dostawiony przez budowniczego **Pawła Loeff** z  
Berlina do pieca swego systemu ceglany **Chrystyan Grützmaier** jako wypa-  
lacz w mojej cegielni pod Moskwą pracował i okazał się jako czynny, rzetelny i fach-  
swoy znający człowiek.  
**Wassily Jacunchikoff.**

**Dla modystek**  
polecam na nadchodzący sezon latowy skład mój tiulów, koronek, materii,  
wstążek, kwiatów i piór jako też wszystkie inne artykuły do strojów w naj-  
nowszych deseniach w wielkim wyborze po tanich cenach. (1390)  
**Rynek 57. Leopold Basch Rynek 57.**

**Dom. Orłowo pod**  
**Inowrocławiem ma na sprze-**  
**daż angielskie** (1382)  
**VICTORIA-KARTOFFLE**  
do sadzenia, centnar po 1 ta-  
larze.

**Dobra**  
w Królestwie Polskiem  
są zaraz do sprzedania.  
Arearu 4500 mórg magd., w tém lasu  
1800 m. m. Ziemia pszena. Kopal-  
nia wapieniaka, piec do wypalania  
wapna. Płodowian przeprowadzony  
od lat kilkunastu. Na gruncie zostaje  
inventarz martwy i żywy w wartości  
20,000 tal., w pałacu wszystkie meble,  
kocze i cugowe konie. Około pa-  
lacu wielki park, położenie przepi-  
sne. — Do Lublina 2 1/2 mili, do  
mającej się budować kolei 2 mile.  
Cena kupna 130,000 tal., zaraz za-  
liczki 40,000 tal. Zgłoszenia poste  
restante **Keynia (Exin). N. N.**  
**120.** (1376)

**Nasiona**  
pólne, jarzyn i kwiatów  
polecam w świeżym i dobrym gatunku.  
Cenniki przesyłam na łaskawe żądanie  
franco i bezpłatnie. (1116)  
**A. Krause,**  
ogrodnictwo artystyczne i handlowe  
i handel nasion,  
**Rybaki Nr. 7.**

**Prasy do torfu!**  
Moje kilkakrotnie już doświadczone  
prasy do torfu do obrotu kołmi i parą,  
premiowane na agronomicznej wystawie  
w Toruniu 1874 r., polecam i na nad-  
chodzącą wiosnę pp. różnikom usilnie  
i proszę szanownych reflektujących o  
jak najrychlejsze przesłanie mi zamó-  
wień, aby dostawy, odbywające się  
tylko wedle kolei nadchodzących zleceń,  
wcześnie uskutecznione być mogły.

**A. Burdach,**  
zakład budowy maszyn i leżarnia żelaza.  
**Niem. I i A w a**  
(DT. Eylau.) (1121)  
**W czwartek dnia 11**  
**marca rb. o 10 godzinie przed**  
**południem sprzedawane będą**  
**z wolnej ręki na probostwie w Ro-**  
**żnowie inventarz żywy**  
**i martwy jako też sprzęty**  
**domowe.** (1350)  
**Maryanna Kurzawska.**

**16 stadników**  
od 3/4 do 1 1/2 roku mających i zna-  
czną część (725)  
**jalowie**  
z zarodowej mój obory, premiowa-  
nej na ostatniej wystawie toruń-  
skiej, czystej krwi wschodnio-fry-  
zyjskiej (rasy holenderskiej) sprze-  
dawać będę plus licitando dnia  
**15 marca.**

**Tomasz Kozłowski,**  
**Jaronty p. Inowrocław,**  
gdzie na zamówienia interesentom  
za miejscowym służyć będą zaprę-  
gi moje.

**Dom. Orłowo**  
p. Inowrocław  
ma  
**5 cielnych**  
wschodnio fryz.  
**jalowie**  
pełnej krwi i 3 takie same krowy  
do sprzedania. (1282)

**20 wielkich**  
**wółow**  
roboczych, mających 5-6  
jest do sprzedania. Szczegółów  
wiedzieć się można u **Marcina**  
**Witkowskiego** w Czerwińsku  
**Chwaliszewo 93** są  
**pomieszkania średnie**  
kwietnia rb. do wynajęcia. [131]  
**Podgórna ul. 15 na I piętrze**  
1go kwietnia do wynajęcia.  
**Właściciele dóbr**  
którzyby skłonni byli do zamiany dóbr  
na domy w Wrocławiu lub Berlinie lub  
dania za gotówkę, znajdują rzetelne pośred-  
stwo przez biuro pośredniczeń (Vermittelungs-  
reau) **P. F. Rabuske** w Ws  
jak najszybciej najszybciej najszybciej  
**P. F. Rabuske**

**Poszukujący umieszcz**  
wszystkich branz umieszczają się  
„Germania,“ Wrocław, Reus  
Dla chlebowców bez kosztów.  
Dwie silne młode dobre mam  
patrzono w dobre świadectwa, pokony  
skonałe kucharki, służące, kobiety do  
piastunki i haushalterów ma od 1  
biuro strzeżenia na św. Marcynie 22  
**steretnizkiej.**  
Poszukuje się od 1 kwietnia  
**osoby**  
przyzwolonej, która by się znała na  
stwie i szc. Adres N. N. poste  
Terespol [Ostbahn].

**Panna**  
znająca dokładnie  
**krawiecczyznę**  
**białe szycie**  
poszukiwana od 1 kwietnia  
**Zielnik pod Środą**  
**Poszukuje się**  
**Francuski, od 1 kw**  
**tnia rb. A. P. poste**  
**stante Książ.**

**Biegła w swym zawodzie**  
**kuchark**  
podejmuje się za umiarkowane  
grodenie gotować po domach i  
lub obiad wystawne. Blisko-  
mość u **Józefa Słabona**  
**skiej Chwaliszewo 25.**  
Dom handlowy **Aleksan**  
**Makowski i Sp.** w G.  
przyjmie dwóch młodzień-  
z szkolnym wykształceniem  
cych się poświęcić zawodowi  
**pieckiemu.** Zgłoszenia  
(1341)

**Miejsce subiekta**  
**handlu Karola W**  
**w Borku już zaję**  
UCZNIA bez względu na  
poszukuje natychmiast  
**J. Cohn, Rynek 8**  
handel szkła i porcelany

**Nauczyciel**  
przypisany  
chłopów  
niższych gimnazjalnych, posu-  
miejsca jako nauczyciel domowy  
**K. M. post. rest. Kostrzy**  
Od 1go Jana rb. poszukuj  
**kucharzy i służ**  
kawalerów i żonatych. Zgłoszenia  
do **M. Wesolowskiego**  
ulica Nr. 70.

**Dom. Proszys**  
pod Strzelnem posu-  
kuje zaraz lub od  
Jana  
**urzędnika gos**  
**nieżonatego**

**Urzędnika gosp.** biegłego  
i niemieckim języku, kawaler i  
spodni poszukuje **Dom. Bor**  
Jana. Świadectwa w kopiiach  
**Rzadzca gosp.**  
wolny od wojska, żonaty, szła  
od 1go lipca rb. tu lub w K.  
Polskim. Adres w Eksped.  
Pozn. pod Nr. 1372.

**Doświadczony g**  
żonaty, w sile wieku, dokładnie  
mieckim władający poszukuje  
cy gospodarczego lub kasyera od  
lub lipca pod lit. **N. R.** poste  
Dłonie.  
gospodarczy, w  
milią z dobrą świadect. i rekome-  
w obu językach kraj., obecnie  
poszukuje od 1go lipca rb. posu-  
go zarząd dobor większych tu  
lestwie Polskiem. Łaskawe  
złożyć w Ekspedycji **Dzien.**  
pod lit. **A. B. C. 1279.**